

Katarzyna Nowak

Ślady na piasku: kolonialne spotkania, postkolonialne interpretacje

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 1 (8), 193-196

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ślady na piasku: kolonialne spotkania, post-kolonialne interpretacje

Aristippus Meets Crusoe: Rethinking the Beach Encounter, red. Zbigniew Białas, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999.

Przestrzeń teoretyczna w której sytuują się teksty ze zbioru *Aristippus Meets Crusoe: Rethinking the Beach Encounter* zakreślona jest przez dwie figury, występujące w samym tytule zbioru. Obie postaci uratowały się z katastrof morskich i - znajdując się na brzegu - napotykały ślady na piasku. Obie też interpretują te ślady odpowiednio do swojej organizacji świata (gdy, przywołując frazę Homiego Bhabhy, świat może być rozumiany i odczytywany jako tekst). Tak też pierwszy z rozbitków - sokratejski filozof Aristippus - którego Zbigniew Białas w przedmowie do zbioru nazywa „*enfant terrible* Hellenizmu”, po lądowaniu na brzegu Rodos widzi figury geometryczne nakreślone na piasku i traktuje je jako „ślady ludzkie”, niosące nadzieję na pomyślnie wyjście z niepomyślnej sytuacji. Drugi z rozbitków wspomnianych w tytule widzi odbicie stopy człowieka, a więc ślad egzystencji innej jednostki ludzkiej, i odczytuje ten znak jako przerażający i diaboliczny, niosący potencjalne zagrożenie. Ten konceptualny paradoks jest wykorzystany jako podłoże dla rozważań zawartych w zbiorze *Aristippus Meets Crusoe: Rethinking the Beach Encounter*. We wspomnianej już przedmowie Zbigniew Białas do postaci Aristippusa i Robinsona dodaje kolejne osoby - znaki, wzbogacające rozumienie spotkania na plaży: Ariela, który wypowiada inwokację będącą zaproszeniem na żółte piaski oraz Tweedledee z opowieści Lewisa Carrolla, przez którego plaża staje się sceną podstępu. Przywołuje również akt stworzenia opisany w Księdze Genesis, określając plażę jako należącą do ładu, stąd przebywanie na plaży jest zawsze rodzajem malej, a jednak wyraźnej inwazji, próbą ustanowienia posiadania. Tak więc eseje, które pojawiły się w zbiorze *Aristippus Meets Crusoe: Rethinking the Beach Encounter*, lokują się także w przestrzeni „pomiędzy”, opisując sytuacje graniczne, miejsca spotkań z Innym, choć niekoniecznie spotkania takie mają miejsce na opisanej plaży.

Właśnie przypadkiem kolonialnych spotkań z Innym zajął się w swym tekście Erhard Reckwitz z Uniwersytetu w Essen, skupiając się na binarnej organizacji przedstawienia wczesnych relacji kolonialnych, określając je sformułowaniem Frantza Fanona „*manicheisme delirant*”. Autor w swym eseju przywołuje na początek spotkanie Trinkula z Kalibanem, gdzie rasowo Inny - Kaliban jest na starcie oceniony przez Trinkula jako stojący najniżej w hierarchii, co było znamienne dla spotkań z Innym, wpisujących się w paradygmat kolonialny. Autor przywołuje kolonialne spotkania m.in. w *Pogromcy zwierząt* Jamesa Fenimora Coopera, w poezji romantycznej Thomasa Pringle'a, a także we współczesnych tekstach, problematyzują-

cych wcześniejsze przedstawienia relacji kolonialnych, w np.: *Szatańskich werse- tach* Salmana Rushdiego czy *Przepasce z liści* Patricka White'a. Te przykłady lite- rackie służą autorowi do rozważań na temat relatywizujących tendencji dyskursu kolonialnego, według którego z jednej strony status zdominowanych musiał być zredukowany tak, aby usprawiedliwić proces podboju i dominacji, a z drugiej stro- ny Inny musiał być postrzegany jako posiadający pewne cechy ludzkie po to, aby można było roztaczać przed nim wizje cywilizacji europejskiej.

Wracając do spotkania Kalibana z Trinkulem, warto zacytować pytanie zadane przez Ampiego Coetzee: jak rekonstruować reprezentacje Innego z przekazów kolonialnych i czy jest to możliwe? Coetzee w swym tekście zajmuje się analizą wczesnych tekstów, relacjonujących spotkania i kontrakty kolonialne, szczegól- ną uwagę zwracając na znaczenie przedmiotów pełniących funkcje podarków lub zapłaty, ale też próbując odszyfrować z niejasnych przesłanek formę przekazu i porozumienia między rdzennymi mieszkańcami a kolonizatorami. Podkreśla niejednoznaczność, ale istotną funkcję języka w „trans-lacji”, „inter-pretacji”, języ- ka tłumacza - osoby odpowiedzialnej nie tylko za przekazywanie dóbr material- nych, ale też wiedzy o dwóch kulturach w punkcie styczonym. Coetzee podaje m.in. przykład Khoikhoi, dosłownie „Beach Walker” (co odsyła nas do samego tytułu zbioru i kolonialnych spotkań na plaży), by zanalizować szczegółowo wymianę bydła i pierwsze kontakty holenderskich kolonizatorów z Khoikhoi, stwierdza- jąc, iż nie można oddać głosu tym, którzy nie mieli pisma. Autor dowodzi, że nie wartość prezentów jest tym, na co należy zwrócić szczególną uwagę (gdyż kon- trakty podpisywane przez Holendrów były w oczywisty sposób jednostronne), lecz znaczenie, jakie nadawali im kolonizatorzy oraz interpretacje tychże przed- miotów czynione przez rdzennych mieszkańców. Różnice między reprezentacja- mi zaś określa jako istotne również dla współczesnej Południowej Afryki.

Odchodząc od politycznego znaczenia rzeczywistych spotkań na plaży, E.M. Anne Bailie zajmuje się w swym eseju fikcyjnymi kontaktami i ich możliwymi konsekwencjami i w tym celu analizuje dwie wybrane sztuki Jaspera Mayne. Jak określa autorka, sztuki Mayne'a przedstawiają typowe problemy pisarstwa kolo- nialnego: lęki na temat płci i zainteresowanie Innym i „dzikim”. W dziełach tych widać skoncentrowanie się na Innym, outsiderze, jednak, co ciekawe, każda tego typu postać ujawnia swą „prawdziwą naturę”, która okazuje się być taka sama, jak natura wszystkich pozostałych bohaterów. Także poszukiwanie „prawdziwej natury” danej postaci jest ciekawą metaforą dla podróży i eksploracji, typowych motywów kolonialnych. Analizuje także znaczenie motywu morza i morskich wojaży oraz postaci rdzennych mieszkańców i potworów morskich, stwierdza- jąc, iż język i przedstawienie teatralne tworzą potwora tam, gdzie rzeczywistość go nie ma. Niezwykle ważny jest w tym kontekście motyw transformacji bohate- rów utworu: potwory i dziwadła powstają przed oczami widza, personifikując lęki i odsłaniając niespodziewane bogactwo znaczeń.

Podobna różnorodność znaków, śladów i reliktyw jest przedmiotem badań Liliane Louvel, która w swym eseju rozważa „retorykę mocy i moc retoryki”,

analizując utwór Michaela Ondaatje *Angielski pacjent* oraz *Czekając na barbarzyńców* J.M. Coetzego. Autorka pisze o powieści Ondaatjego jako o paradygmatycznym przykładzie fuzji między sztuką kartograficzną a sztuką archeologiczną, skupiając się na sposobach myślenia o kreacji artystycznej i reprezentacji przestrzeni, przywołując chociażby takie metafory, jak platońskie lustro, simulacrum i odbicie w wosku, jak również klasyfikację kategorii reprezentacji Peirce'a. Louvel skupia się na szczegółowo analizowanych sposobach reprezentacji przestrzeni, takich jak spirala, koło, centrum i peryferia oraz krzyż, znajdując wielorakie odniesienia dla tych znaków. Za Deleuzem i Guattari autorka przypomina czytelnikom, iż tekst literacki jest aranżacją, stwierdza, że jest on miejscem inskrypcji, gdzie czytelnik i narrator mogą się spotkać dzięki znakom i śladom reprezentacji pozostawionym na tekstualnym brzegu.

Krzysztof Kowalczyk – Twarowski koncentruje swą analizę na manifestacjach post-kolonialnych alegorii w trzech powieściach Johna M. Coetzee, przyjmując założenie, że wszelkie spotkania kolonialne mogą być postrzegane przez pryzmat alegorii. Kowalczyk - Twarowski zauważa punkt zbieżny trzech powieści, którym jest przedstawienie człowieka Zachodu, racjonalnego protagonisty, jako wyalienowanego ze świata natury, co autor trafnie określa mianem kompleksu pasywności i uprawy ogródka (the passivity – gardening complex). Zauważa on również ważne cechy powieści *Foe* świadczące o jej postmodernistycznym charakterze, wymieniając m.in. dyskurs feministyczny jako element istotnie kształtujący postaci i przedstawione wydarzenia. Autor wskazuje również na wyjątkową pozycję postaci Piętaszka z powieści Coetzee, gdyż sposób jej skonstruowania nie pozwala na interpretację tej postaci w ramach literackiego dyskursu zachodniego.

Ciekawym i wyjątkowym rozwinięciem motywu przewodniego zbioru *Aristippus Meets Crusoe* - jakim jest spotkanie na plaży - stanowi esej Stephena Tapscotta, w którym autor odchodzi od linearnej organizacji wybrzeża na rzecz formy okręgu. Tapscott stwierdza, iż ta ostatnia forma jest bliższa konceptualnym wyobrażeniom wywodzącym się z obszaru Północnej Ameryki, podając jako przykład dziewiętnastowieczne malarstwo, a w szczególności koncentrując się na obrazie Thomasa Eakinsa - *Pływacy*. Autor zajmuje się analizą specyfiki amerykańskiej w odniesieniu do formy geometrycznej, wskazując na to, iż kulturowa geometria to geometria okręgu. Rozpoznaje również Ralpha Waldo Emersona jako najstynniejszego teoretyka artykułującego metaforę okręgu i „napięć cyrkulacyjnych”, dla którego amerykańskie ja personifikuje napięcia między plażą a miastem, między indywidualizmem i autonomicznością a społecznym doświadczaniem siebie. Od emersońskich metafor cyrkulacyjnych postępu i kultury Tapscott przechodzi do egzemplifikacji w sztukach wizualnych, skupiając się na *Pływakach* Eakinsa. Autor przeprowadza analizę kompozycji obrazu, na którym postaci przedstawione są w kręgu, swymi ciałami układają sekwencję etapów życia; wszyscy pływacy według autora są jednym i tym samym życiem, w harmonii ze światem natury, co w ciekawy sposób koresponduje z tradycyjną metaforą spotkania na plaży.

Jednym z możliwych symboli spotkania na plaży jest odbicie stopy w piasku, czego doświadczył Robinson Crusoe. Właśnie interpretacja odcisku stopy - wpisana w powieść Daniela Defoe jako potencjalnie diaboliczny bądź też własny ślad - jest punktem wyjścia dla rozważań Grega W. Zachariasa. Autor zajmuje się analizą tejże dwoistości, wpisanej w *The American Scene* Henry'ego Jamesa, wskazując na ciekawe podobieństwo w rozumieniu ja u Jamesa i Defoe, dla których jest ono zbiorem tożsamości z przeszłości i chwili obecnej. Stąd szokujące rozpoznanie śladu na piasku: ślad ten jest zagrożeniem dla tak rozumianego ja, znamionuje napięcie między pragnieniem życia w społeczności i odrzucaniem go. Autor rozważa strategię *nietożsamości* (*nonidentity*) przedstawionej przez Ross Posnock, czytając *The American Scene* raczej jako artykulację hybrydycznego ja, gdzie język świadczy o rozpoznaniu ograniczenia w analizie swego ja, a sama narracja ja jest hybrydyczna.

Podobnie hybrydycznym można nazwać *Aristippus Meets Crusoe: Rethinking the Beach Encounter*, jako że w zbiorze tym znalazły miejsce rozmaite wariacje na temat spotkania w przestrzeni liminalnej, na styku dwóch różnych systemów, różnie też pojmowanych przez rozmaitych autorów, czy będzie to pustynia (Bojana Bujwid, Marek Kulisz), jaskinie (Carmen Concilio), wyspa (Antonio Ballesteros Gonzalez), czy też przestrzeń między bogiem a człowiekiem (Claudia Prainito). Dyskusja o tego typu spotkaniach została podjęta, a pierwszy ślad na piasku został odczytany. Krytyczna i wywodząca się z rozmaitych tradycji analiza tychże śladów – tekstów dotyczących tematyki kolonialnej – otwiera wiele dróg dla dalszych przemyśleń, dla których drogą może być zarówno linearna struktura plaży, jak i spiralność okręgu.